



„Małe kobietki” .
Na zdjęciu: Emma Watson,
Saoirse Ronan, Eliza Scanlen
i Florence Pugh

WYDARZENIA, NA KTÓRE CZEKAMY

Kulturalne hity 2020

To z pewnością będzie ciekawy rok. Oto nasz mocno subiektywny wybór najciekawszych, najbardziej wyczekiwanych wydarzeń kulturalnych nadchodzącego roku

FILMY

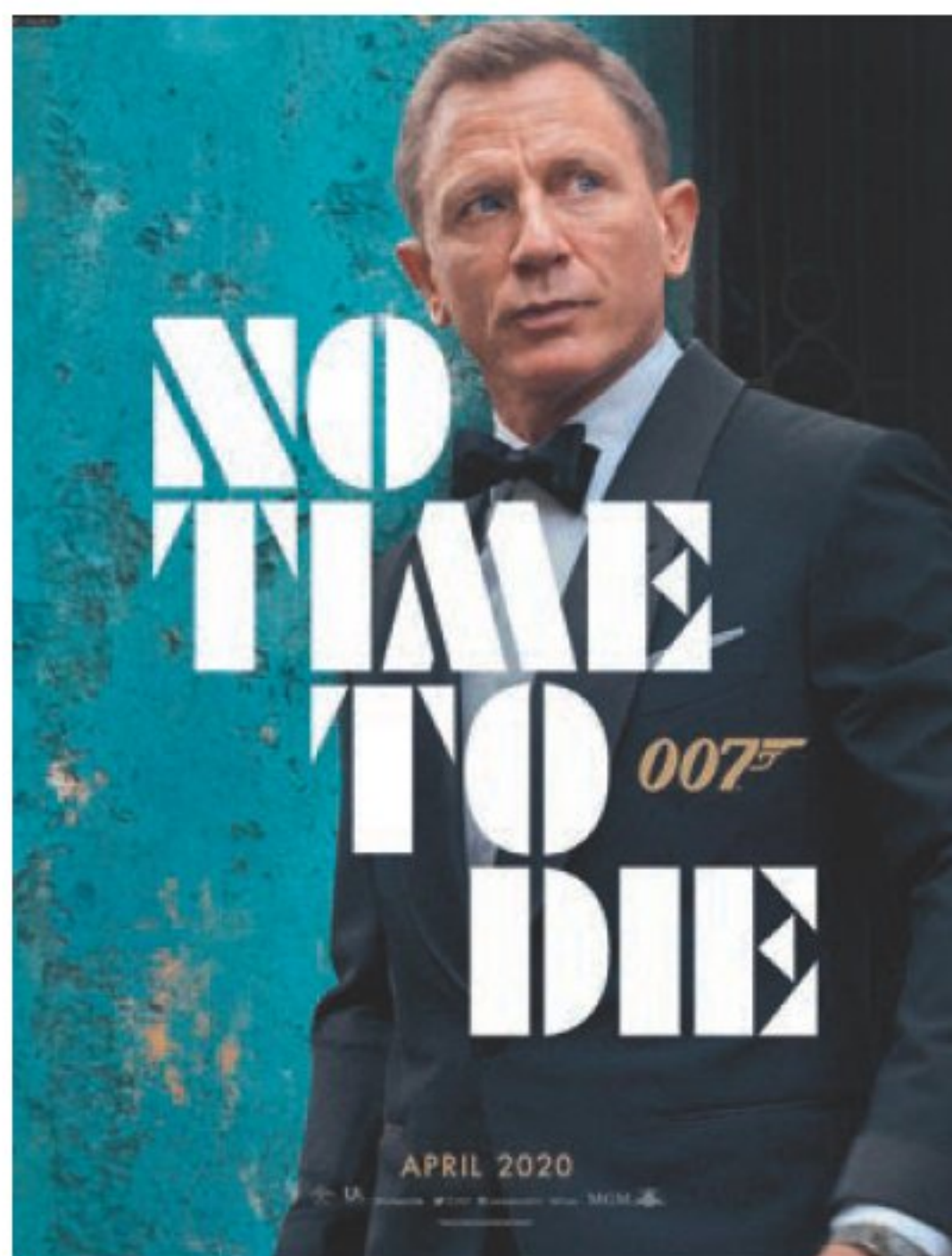
„Małe kobietki”

Najnowsza ekranizacja powieści Louisy May Alcott o perypetiach czwórki siostr w czasie wojny secesyjnej to z pewnością „najczulszy” film Greta Gerwig („Frances Ha”, „Lady Bird”). Do niedawna estetyka, której Gerwig tu używa, niesprawiedliwie nazywana była kinem babskim, łzawym. Na szczęście Olga Tokarczuk znalazła na to właściwe określenie. Premiera 31 stycznia.

„Nie czas umierać”

Nazywa się Bond, James Bond i wróci na duży ekran po raz 25. W podobno ostatniej odsłonie serii z Danielem

Plakat promujący
25. film o najstojniejszym
szpiegu świata



Craigiem w roli 007 za kamerą stanął Cary Fukunaga, reżyser telewizyjnego „Detektywa”. Fabuła jest oczywiście tajemnicą. Wiemy tylko, że akcja zaczyna się, gdy Bond, zwolniwszy się ze służby w MI6, odpoczywa z doktor Madeleine Swann (Léa Seydoux) na Jamajce, a za nowego przeciwnika ma niejakiego Safina, którego gra Rami Malek (oscarowy Freddie Mercury z „Bohemian Rhapsody”). Premiera 3 kwietnia.

„Top Gun Maverick”

Po 31 latach doczekamy się kontynuacji „Top Gun”. W „Top Gun Maverick” wracają Val Kilmer w roli Iceman i Tom Cruise jako Maverick. Zwiastun zdradza niewiele: Tom Cruise bez koszulki, Tom Cruise na motocyklu, Tom Cruise latający odrzutowcem jak szalencie. Premiera 24 czerwca.

„Sala samobójców. Hejter”

Poprzedni film Jana Komasy, „Boże ciało”, ma dużą szansę na nominację do Oscara, a w drodze do kin jest kolejny tytuł – sequel „Sali samobójców”. Komasa porusza gorący temat hejtu w sieci. W roli głównej Maciej Musiałowski. Premiera wiosną 2020 r.

WYBRAŁA KAROLINA PASTERNAK

PŁYTY

Rihanna, „R9”

Chociaż co chwila pojawia się jakaś nowa gwiazdka muzyki pop, to królowa wciąż jest tylko jedna! Premiera nowego albumu Rihanny została w ostatniej chwili przesunięta na przyszły rok. Na razie w nielicznych wpisach w mediach społecznościowych artystka zdradziła, że wiele piosenek zostało zainspirowanych jej dzieciństwem spędzonym na Karaibach oraz wpływami reggae i dancehallu.



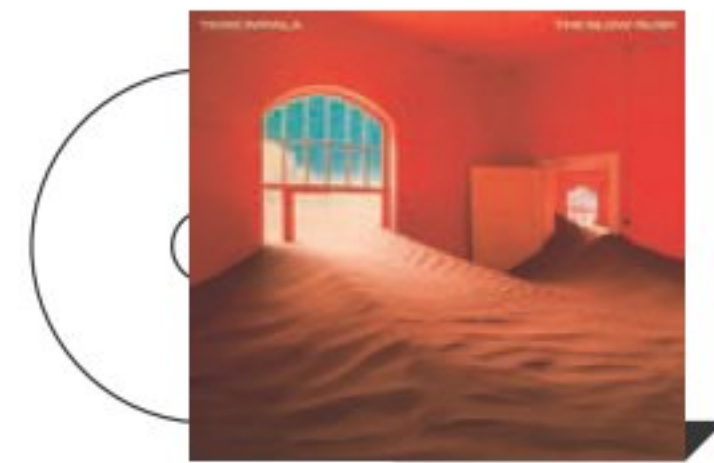
Artur Rojek, „Kundel”

Były wokalista Myslovitz i dyrektor OFF Festivalu wreszcie oficjalnie zapowiedział premierę drugiego solowego albumu. „Kundel” ukaże się w pierwszym kwartale przyszłego roku, za jego produkcję odpowiada ponownie Bartosz Dziedzic (Dawid Podsiadło, Monika Brodka), a współautorem tekstów jest Radek Łukaszewicz (ex-Pustki, Bisz/Radex). W takim składzie Rojek pewnie bez trudu powtórzy sukces swojego solowego debiutu „Składam się z ciągłych powtórzeń”.

Tame Impala, „The Slow Rush”

Dokładnie na walentynki 2020 r. Kevin Parker zapowiedział premierę czwartego albumu Tame Impala. W ostatnich

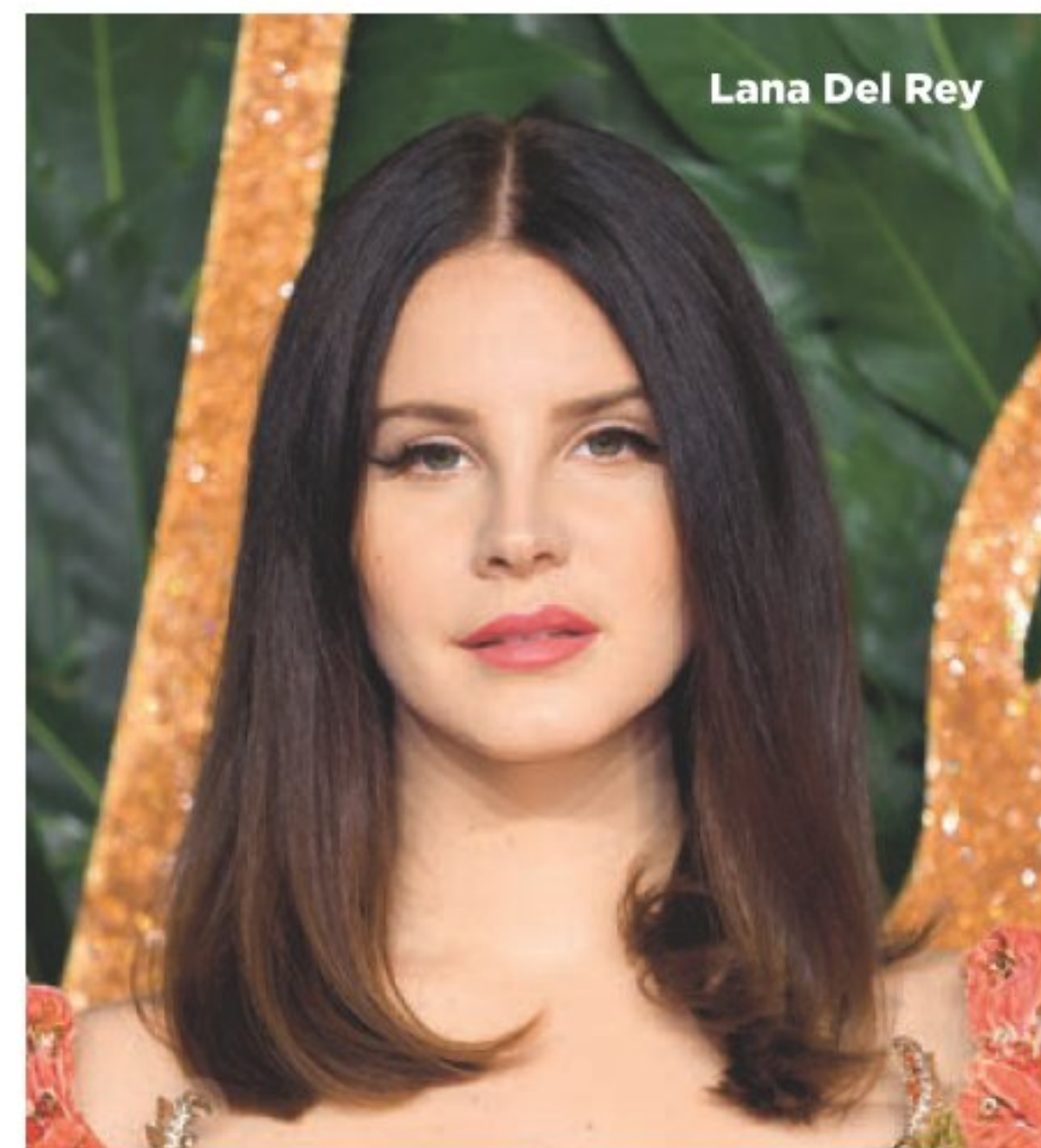
miesiącach popularna indie-rockowa grupa z Australii opublikowała w sieci trzy nowe utwory, a także krótki filmik zwiastujący płytę. Wszystko wskazuje na to, że album „The Slow Rush” będzie słoneczny, lekko psychodeliczny, bardzo melodyjny, a nawet miejscami taneczny.

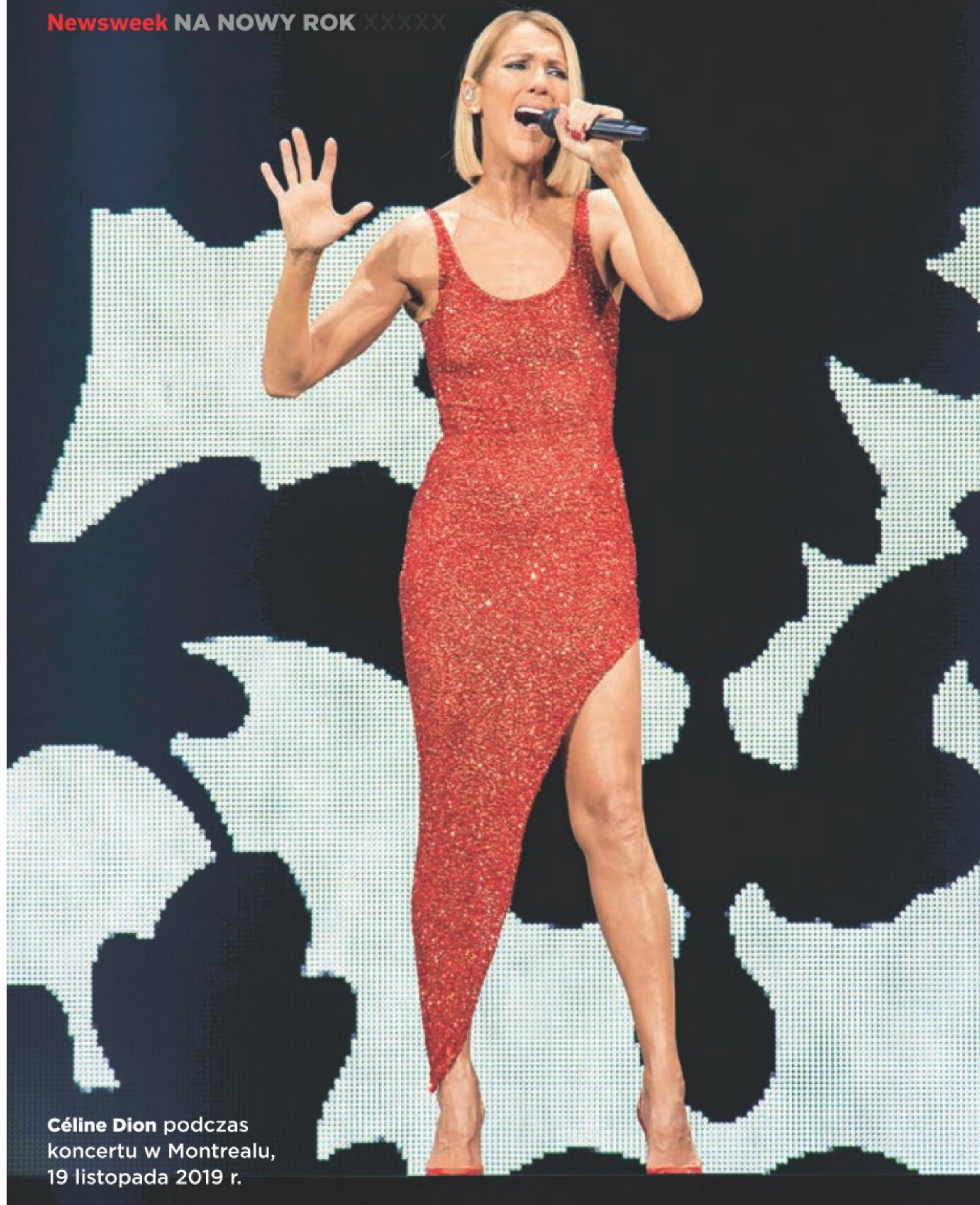


Lana Del Rey, „White Hot Forever”

Ledwie Lana Del Rey zakończyła rok ogromnym sukcesem płyty „Norman Fucking Rockwell!”, a już zapowiedziała premierę kolejnego albumu. Jednym z producentów jest ponownie Jack Antonoff (Taylor Swift, Lorde), a pierwsze zarejestrowane piosenki są kameralne i utrzymane w balladowym klimacie ostatnich nagrań. Lana Del Rey mówi, że wciąż rozwija się jako autorka, więc możemy liczyć na jakieś zaskoczenie.

WYBRAŁ JACEK SKOLIMOWSKI





Céline Dion podczas koncertu w Montrealu, 19 listopada 2019 r.

KONCERTY

Tyler, The Creator

Kiedys przeklinali go za homofobię, seksizm i przemoc w tekstach – do tego stopnia, że przez pięć lat nie mógł grać koncertów w Wielkiej Brytanii i Nowej Zelandii. Tyler, The Creator wciąż zbudza kontrowersje, ale też nagrywa świetne płyty, jak wydany w 2019 r. „Igor”, na którym wychodzi poza tradycyjną hip-hopową retorykę – to rap dla wrażliwych. Wystąpi 5 czerwca 2020 r. w Warszawie, w ramach Orange Warsaw Festival.

Harry Styles

Był niegdyś twarzą popularnego chłopięcego zespołu One Direction, teraz gra solo i radzi sobie znakomicie. Jego nowy album „Fine Line” to zgrabny miks popu

i rocka. A do tego Styles zbiera punkty nie tylko za muzykę. To idol przyszłości – kwestionuje genderowe stereotypy, powtarza, że jest feministą i broni honoru swoich nastoletnich fanek, a na jego koncertach powiewają tęczone flagi. Harry Styles wystąpi 10 maja 2020 r. w krakowskiej Tauron Arenie.

Dobry rok Céline Dion

Zakończyła pobyt w Las Vegas i ruszyła w trasę koncertową po światowych stadionach. Nagrała pierwszy od sześciu lat anglojęzyczny album z pomocą całej armii kompozytorów i producentów, bo za piosenkami z płyty „Courage” stoją m.in. Sia, Steve Aoki czy Greg Kurstin. Céline Dion wystąpi w Polsce dwa razy, 23 maja 2020 r. w Atlas Arenie w Łodzi i 25 maja 2020 r. w Tauron Arenie w Krakowie.

WYBRAŁA ANGELIKA KUCIŃSKA

TEATR

Demony w Narodowym

Na warszawskich scenach królowały ostatnio opętane zakonnice z opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Ten korowód zakończy kameralna inscenizacja w Teatrze Narodowym w Warszawie przygotowana przez Wojciecha Farugę. Ma to być spektakl o kobiecej mistyce. W roli demonicznej Przeoryszy Małgorzata Kożuchowska. Premiera 28 marca.

Historia dla Hollywoodu

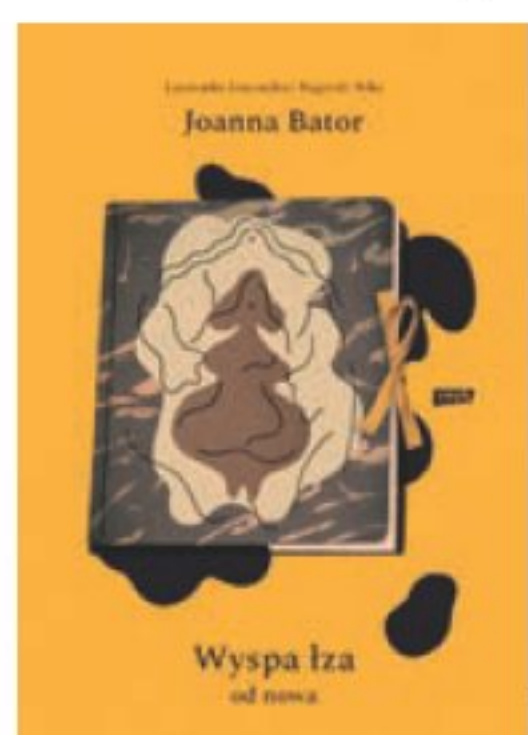
Krzysztof Warlikowski częściej niż w Polsce reżyseruje ostatnio na europejskich scenach operowych. Każde jego krajowe przedstawienie jest więc wydarzeniem. Przygotowywana w Nowym Teatrze „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” zapowiada powrót do najważniejszych tematów twórczości reżysera. Epos Homera zestawiony z „Królem Kier znów na wylocie” Hanny Krall łączy opowieść o zmaganiach mitycznego herosa z dramatycznymi losami Izoldy Regensberg – Żydówki, która przez całą wojnę walczyła o to, by ocalić męża. Premiera 7 maja.

Twarzą w twarz

Maja Kleczewska, która przyzwyczaiła widzów do przejmujących i wysmakowanych estetycznie opowieści o zmaganiach człowieka z niszczycielskimi emocjami i opresyjną kulturą, coraz częściej inspirowana kinem. Po „Kobiecie pod presją” Cassavetes’a sięga po twórczość Bergmana. Sceniczne studium rozpadu osobowości i postępującej choroby psychicznej bohaterki inspirowane filmem „Twarzą w twarz” ma być okazją do przyjrzenia się samemu Bergmanowi. Premiera: 26 września – Festiwal Prapremier w Bydgoszczy oraz 10 października – Teatr Powszechny w Warszawie.

WYBRAŁ MICHAŁ CENTKOWSKI

KSIĄŻKI

Opowieść
o zniknięciu

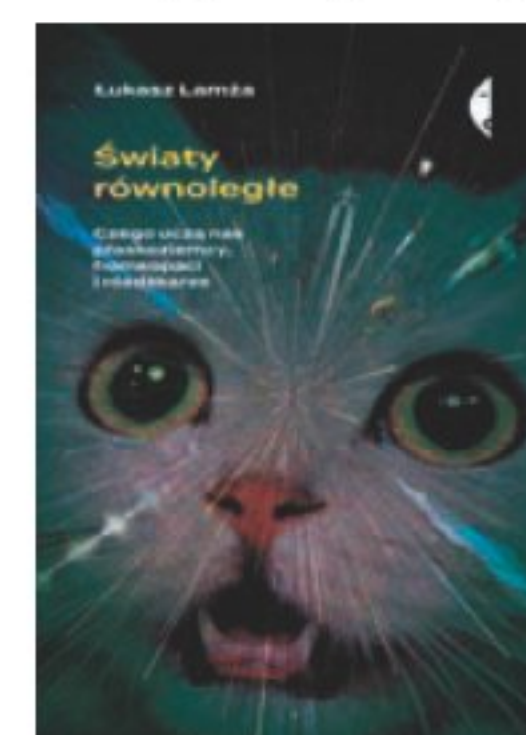
Joanna Bator
Wyspa iza od nowa
Znak

Pod koniec stycznia ukaże się nowa powieść laureatki nagrody Nike, Joanny Bator „Wyspa iza od nowa”. Nowa – nienowa, bo autorka „Ciemno, prawie noc” wraca tu do historii zaginięcia na Sri Lance Amerykanki Sandry Valentine. Historii prawdziwej i znanej już czytelnikom Bator: była kanwą jej dwóch wcześniejszych, mrocznych książek – „Wyspy łyzy” i „Roku Królika”.

Nietypowa
autobiografia

Tomasz Jastrun
Opilki i okruszki
Czarna Owca

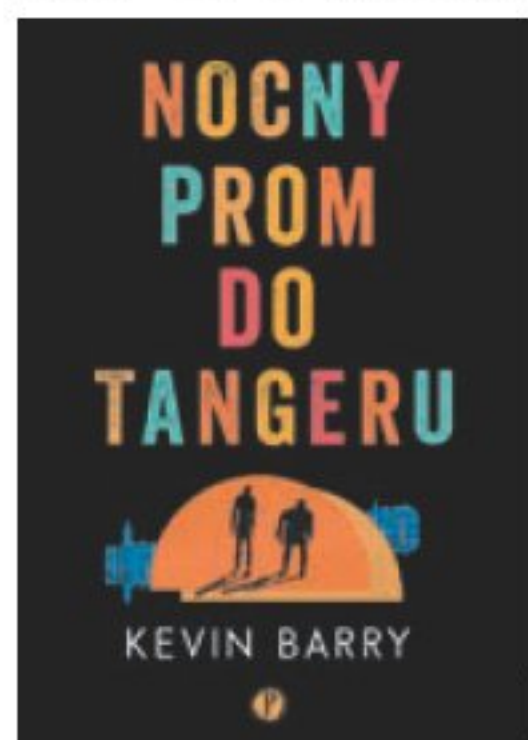
Wspomnienia Tomasza Jastruna „Opilki i okruszki”, które ukażą się pod koniec lutego, to nie jest klasyczna autobiografia. Ani nawet nieklasyczna: życiorys bohatera jest wprowadzanie w wielu punktach tożsamy z biografią autora, książka jednak kończy się w... 2041 roku, gdy narrator umiera. „Fascynująca, wciągająca historia życia, w której czas unicestwia wszystko” – zachwala książkę wydawca.

O wierze
w głupoty

Łukasz Lamża
Światy równoległe
Czarne

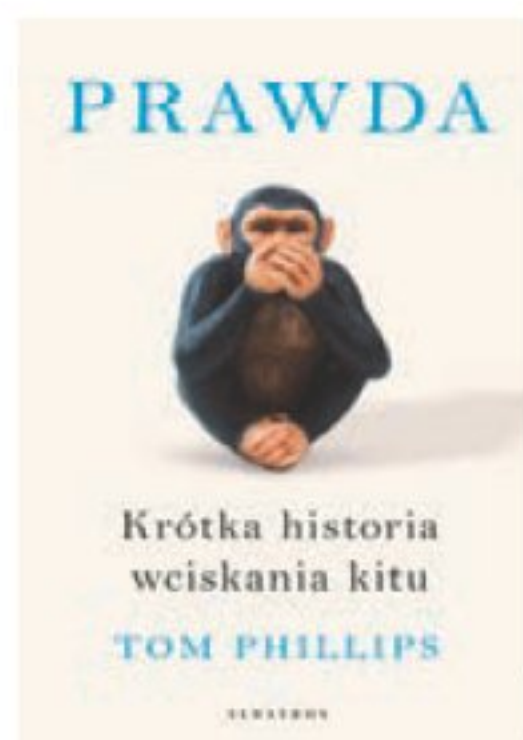
Dziennikarz naukowy Łukasz Lamża przedziera się przez dżunglę otaczającą nas głupoty: „kraj szarlatanerii, meandry pseudonauki i szczyty teorii spiskowych”. Bohaterami jego książki są m.in. antyszczepionkowcy, środowiska negujące globalne ocieplenie, zwolennicy teorii o płaskiej ziemi czy powiększaniu piersi przez hipnozę. A nad wszystkim ciąży posępne pytanie: dlaczego tylu ludzi w te brednie wierzy?

WYBRAŁ PIOTR BRATKOWSKI

Gangsterzy czekają
na Godota

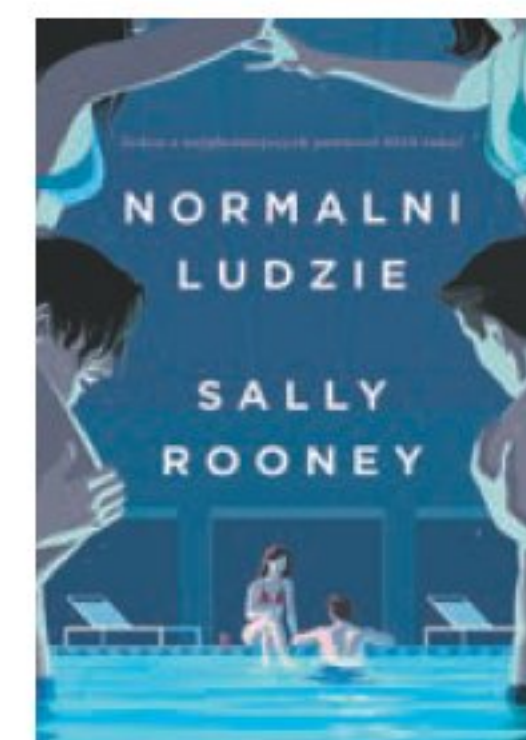
Kevin Barry
Nocny prom do Tangeru
Wydawnictwo Pauza

Zabawna, a przede wszystkim bardzo współczesna powieść Kevina Barry'ego została uznana w zeszłym roku za jedną z pięciu najciekawszych książek według magazynu „New York Timesa”. Barry zamyka opowieść w kilkugodzinnym nocnym spotkaniu dwóch podstarzałych facetów, a ściślej typów spod ciemnej gwiazdy, czekających na prom do Afryki. W zagranicznych recenzjach książkę Barry'ego często porównywano do „Czekając na Godota” Samuela Becketta.

Dzieje półprawd
i kłamstw

Tom Phillips
Prawda. Krótka historia wciskania kitu
Albatros

To wcale nie nasza epoka odkryła fake newsy. Historia półprawd i kłamstw jest starsza, niż nam się wydaje. Fałszywa informacja o śmierci Napoleona zatrzęsła w 1814 roku angielską giełdę, a dwie dekady później magazyn „The Sun” opublikował cykl artykułów o rzekomej cywilizacji odkrytej na Księżycu przez naukowca Johna Herschela. O takich przypadkach dawnych i współczesnych pisze ekspert od sprawdzania faktów Tom Phillips. Dziennikarz, który swego czasu wyliczył, że w jednym dwuminutowym wystąpieniu prezydent Donald Trump skłamał 125 razy.

Salinger w czasach
internetu

Sally Rooney
Normalni ludzie
W.A.B.

Sally Rooney nie skończyła jeszcze 30 lat, a już stawia się ją w rzędzie najważniejszych pisarzy. Mówi się o niej, że pisze jak Salinger, który potrafi opowiadać językiem Instagrama. Dwa lata temu jej książka „Normalni ludzie” otarła się o nagrodę Bookera, a my wreszcie możemy sprawdzić, na czym polega fenomen pisarki. Osadzona w Dublinie druga powieść Rooney traktuje o parze zakochanych młodych ludzi, których relacja rozbija się o społeczne nierówności.

WYBRAŁ ALEKSANDER HUDZIK